

Sygn. akt III AUa 832/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 r. w Szczecinie

sprawy (...) w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych T. Z., B. G., Z. B., S. M.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. akt VII U 2543/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko

III A Ua 832/14

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 29 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że zainteresowani jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek (...) w R. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

- Z. B. szczególnie wymienionych w decyzji nr (...),

- B. G. od 29 do 31 marca 2010 r. oraz od 14 do 27 kwietnia 2010 r. (decyzja nr (...)),
- S. M. szczególnie wymienionych w decyzji nr (...),
- T. Z. od 29 do 30 marca 2010 r. oraz od 6 do 10 kwietnia 2010 r. (decyzja nr (...)).

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy podniósł, że umowy łączące we wskazanych okresach Z. B., B. G., S. M. oraz T. Z. z (...) w R. nazwane umowami o dzieło, w rzeczywistości spełniały przesłanki umów zlecenia. Czynności podejmowane przez powyższe osoby były realizowane w ramach starannego działania, nie przynosiły konkretnego, indywidualnego rezultatu. Ubezpieczeni nie otrzymywali obniżonego wynagrodzenia za źle wykonaną pracę, nie ponosili też odpowiedzialności za wady fizyczne.

W odwołaniach od powyższych decyzji płatnik (...) w R. wniosła o ich zmianę w całości i orzeczenie, że Z. B., B. G., S. M. i T. Z. jako osoby wykonujące umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Płatnik wskazał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych przynosiły konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. W razie wystąpienia wad uniemożliwiających odbiór dzieła ubezpieczeni zobowiązani byli do wykonania poprawek w terminie 14 dni. Za ukończenie dzieła strony uważały zaś odbiór dzieła poprawionego. Płatnik zaprzeczył też temu jakoby praca ubezpieczonych była wykonywana na akord – osoby zawierające umowy z (...) w R. zobowiązywały się do wykonania ściśle określonej ilości bądź sztuk danego rodzaju dzieł.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując przy tym dotychczasową argumentację.

Sąd Okręgowy postanowieniami z dnia 28 sierpnia 2012 r. połączył sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a nadto wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: Z. B., B. G., S. M. oraz T. Z..

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) oraz zasądził od (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W ramach swojej działalności płatnik (...) w R. prowadzi dwa zakłady drzewne – w R. i K. oraz zakład remontu palet, zakład rolny i hurtownię materiałów budowlanych w R..

W latach 2009–2010 Spółdzielnia oprócz pracowników będących członkami spółdzielni, kandydatów na członków, czy skazanych, zawarła z szeregiem innych osób umowy cywilnoprawne, z uwagi na zwiększoną ilość pracy. Niezależnie od tego w oparciu o jaką umowę osoby świadczyły pracę na rzecz (...), musiały ją wykonywać w godzinach otwarcia Spółdzielni i w miejscu wyznaczonym przez płatnika.

W zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywano prace typu: zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów pryzm, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne. Prace te były prostymi pracami przy obróbce materiału drzewnego i nie wymagały nadzoru. Jeśli były wykonywane po raz pierwszy, kierownik zmiany pokazywał sposób wykonania, np. sposób okorowania deski.

Okres trwania umowy cywilnoprawnej uzależniony był od ilości materiału przekazanego do przetworzenia. Umowy zazwyczaj były zawierane na okresy dwu-trzy-czterotygodniowe. Materiał i narzędzia dostarczane były przez płatnika. Prace w powyższym zakresie co do zasady wykonywane były indywidualnie, zdarzały się jednak prace w zespole, np. do montowania palet były potrzebne 2 osoby. Po wykonaniu prac wystawiany był rachunek. Protokół zdawczo-odbiorczy

nie był sporządzany. Odbiór polegał na sporządzeniu rachunku, który zawsze odpowiadał kwocie wskazanej w umowie. Wynagrodzenie zależało od ilości wykonanej pracy.

W zakładzie rolnym umowy cywilnoprawne zawierane były na wykonanie prac typu: wykonanie orki na określonym areale, zebranie słomy z określonej ilości hektarów, przygotowanie komponentów do przygotowania pasz, przygotowanie określonej ilości ton paszy, przygotowanie określonej ilości dawek pokarmowych, przeważenie określonej ilości zwierząt, obsługa grupy zwierząt. Spółdzielnia udostępniała duży sprzęt rolniczy, a nadto magazyn, czy śrutowniki do pasz. Niekiedy prace polowe wykonywane były w grupach.

Nadto umowy cywilnoprawne zawierane były także na wykonanie prac typu: przygotowanie terenu pod zabudowę wagi – zdjęcie kostki brukowej, płyt betonowych, wyrównanie terenu, podsypywanie surowca na konkretny wymiar wagi elektronicznej, naprawa sprzętu rolniczego, samochodu ciężarowego, wykonanie przenośników transportowych. Prace w warsztacie wykonywane były w godzinach pracy Spółdzielni, a w okresie wzmożonych prac polowych nawet do 23:00.

Prace wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych w zakładzie rolnym były prostymi pracami i nie wymagały nadzoru.

W okresie od marca do listopada 2010 r. Z. B. zawarł z (...) w R. dziesięć umów cywilnoprawnych:

- z dnia 11 marca 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1683 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 31 marca 2010 r., za wynagrodzeniem 1.683 zł,
- z dnia 9 kwietnia 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1463 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 28 kwietnia 2010 r., za wynagrodzeniem 1.463 zł,
- z dnia 12 maja 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1378 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 27 maja 2010 r., za wynagrodzeniem 1.378 zł,
- z dnia 14 czerwca 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1188 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 25 czerwca 2010 r., za wynagrodzeniem 1.188 zł,
- z dnia 5 lipca 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1977 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 30 lipca 2010 r., za wynagrodzeniem 1.977 zł,
- z dnia 10 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było wyremontowanie 1631 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 31 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1.631 zł,
- z dnia 20 września 2010 r., której przedmiotem było przygotowanie 48 ton komponentów do mieszania pasz w terminie do 25 września 2010 r., za wynagrodzeniem 407 zł,
- z dnia 3 września 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1264 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 22 września 2010 r., za wynagrodzeniem 1.264 zł,
- z dnia 11 października 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1320 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 28 października 2010 r., za wynagrodzeniem 1.320 zł,
- z dnia 2 listopada 2010 r., której przedmiotem było wykonanie 71 m³ elementów palet o wymiarach 22x100x1200 z tarcicy obrzynanej w terminie do 30 listopada 2010 r., za wynagrodzeniem 940 zł.

Za wykonanie powyższych umów Z. B. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od marca do kwietnia 2010 r. B. G. zawarł z (...) w R. dwie umowy cywilnoprawne:

- z dnia 29 marca 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 119 sztuk palet drewnianych używanych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 31 marca 2010 r., za wynagrodzeniem 119 zł,

- z dnia 14 kwietnia 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1009 sztuk palet drewnianych używanych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 27 kwietnia 2010 r., za wynagrodzeniem 1.009 zł.

Za wykonanie powyższych umów B. G. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od lipca do września 2010 r. S. M. zawarł z (...) w R. trzy umowy cywilnoprawne:

- z dnia 14 lipca 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 550 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 21 lipca 2010 r., za wynagrodzeniem 550 zł,

- z dnia 9 sierpnia 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 1257 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 20 sierpnia 2010 r., za wynagrodzeniem 1.257 zł,

- z dnia 6 września 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 560 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 14 września 2010 r., za wynagrodzeniem 560 zł.

Za wykonanie powyższych umów S. M. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od marca do kwietnia 2010 r. T. Z. zawarł z (...) w R. dwie umowy cywilnoprawne:

- z dnia 29 marca 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 80 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 30 marca 2010 r., za wynagrodzeniem 80 zł,

- z dnia 6 kwietnia 2010 r., której przedmiotem było wyremontowanie 440 sztuk palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm w terminie do 10 kwietnia 2010 r., za wynagrodzeniem 440 zł.

Za wykonanie powyższych umów T. Z. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

Płatnik (...) w R. mimo zawarcia wymienionych umów nie zgłosił zainteresowanych do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), art. 353¹ k.c., art. 627 i 750 k.c., mając też na uwadze art. 6 k.c., a także szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecznictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, Sąd Okręgowy uznał odwołania za w całości nieuzasadnione.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych sąd pierwszej instancji oparł się o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego i w aktach sprawy, a także o zeznania świadka K. K.. Sąd miał na uwadze, że autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości sądu. Natomiast zeznania świadka sąd ten uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd meriti pominął dowód z wyjaśnień zainteresowanych, gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę w charakterze strony, nie stawili się oni, nie złożyli też usprawiedliwienia.

Oceniając charakter spornych umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” sąd pierwszej instancji najpierw zwrócił uwagę, że ich przedmiot nie został ustalony w sposób obiektywne weryfikowalny. Zdaniem tego sądu, brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika poniekąd z charakteru prac powierzonych zainteresowanym, ponieważ trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci: wyremontowania określonej ilości palet drewnianych o wymiarach 800x1200 mm (Z. B., B. G., S. M., T. Z.), przygotowania 48 ton

komponentów do mieszania pasz, czy wykonania określonej ilości elementów palet o wymiarach 22x100x1200 z tarcicy obrzynanej (Z. B.). W ocenie sądu merii czynności wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Zdaniem sądu usług świadczonych przez zainteresowanych powtarzalnie, w sposób ciągły, nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz Spółdzielni. Przeczą temu zeznania przesłuchanych w toku postępowania kontrolnego osób – członków (...) w R. kierowników poszczególnych komórek organizacyjnych, z których jednoznacznie wynika, iż z zainteresowanymi nawiązano umowy z uwagi na spiętrzoną ilość zamówień. Ich zadaniem było jedynie powtarzalne świadczenie usług.

Przy czym sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentacji strony odwołującej, że zainteresowani byli obowiązani do wykonania oznaczonego dzieła. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że wszyscy zainteresowani zajmowali się pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą obróbką drewna i produkcją rolną. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstytuuje umowę o dzieło, obarczonej jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło.

Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że sam fakt, iż co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych, pracujących w zakładzie drzewnym, podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Warto bowiem wspomnieć, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem przeprowadzanie samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego, z powyższego wynika, że charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej pracy oraz brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanych w wywodach płatnika nie pozwalał na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, by móc ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła. Przy czym, skoro bezspornym jest, że zainteresowani pracowali dla płatnika, wykonując przedstawione prace, przeto sąd meriti uznał, iż świadczyli na jego rzecz klasyczne usługi w zakresie obróbki drewna.

Ocena dowodów ze źródeł osobowych powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym umowami zawartymi z zainteresowanym, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, nie dała Sądowi Okręgowemu podstaw do uwzględnienia żądań płatnika. W ocenie tego Sądu zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w drodze całkowicie dowolnego zawierania umów, nazwanych tylko umowami o dzieło po to, by uniknąć obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z tych motywów podniesione w odwołaniu zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie płatnik podporządkował cechy umowy o dzieło. Przy tym z całą stanowczością sąd pierwszej instancji podkreślił, że przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i

2 ustawy systemowej daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłoszenia i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, której to okoliczności nie zauważa skarżąca (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086).

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., sąd pierwszej instancji oddalił odwołania płatnika jako bezzasadne.

O kosztach postępowania sąd ten orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i zasądził od (...) w R. na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się płatnik – (...) w R., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

naruszenie przepisów prawa materialnego art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo, że uzasadniał to zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalone okoliczności, a zastosowanie art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c. w stanie faktycznym sprawy, naruszenie przepisów prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, że przedmiotowe umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy zakres przedmiotowych umów i wykonanych prac uzasadniał przyjęcie, że ich przedmiotem było wykonanie dzieła, naruszenie przepisów prawa materialnego art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy systemowej poprzez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie, błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia polegający na pominięciu zeznań świadków oraz niezasadnym przyjęciu, że płatnik nie wykazał ażeby umowy zawarte z zainteresowanymi zmierzały do wykonania dzieła, w sytuacji gdy ustalone okoliczności, w tym zeznania złożone przez świadków to potwierdzały

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę przedmiotowego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji w całości i orzeczenie, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych umów,

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;

ewentualnie o:

- uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że charakter wykonywanych czynności i przyjętej do wykonania pracy nie pozwalał na uznanie zawartych umów o dzieło za umowy o świadczenie usług. Sąd traktując te umowy jednolicie nie zauważył różnic w zakresie czynności przyjętych do wykonania przez poszczególnych zainteresowanych, mimo, że przedmiot umów jest specyficzny i indywidualny, że nie mógł zostać potraktowany w każdym przypadku w ten sam sposób. Wykonywane przez zainteresowanego czynności nie miały charakteru powtarzalnego, a indywidualny, każdorazowo ustalany przed przystąpieniem do zawarcia umowy, których rezultat był każdorazowo weryfikowany po zakończeniu jej wykonania, co zostało potwierdzone wyjaśnieniami, które złożyli świadkowie. Wykonawca umowy wbrew poczynionym ustaleniom Sądu był zobowiązany dostarczyć umówiony rezultat, za którego wykonanie ponosił odpowiedzialność i zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie oraz zgodnie z przedstawionymi wcześniej parametrami. W zależności od czasu przeznaczanego na wykonanie umowy i charakteru czynności nie musiał umowy wykonywać w ustalonym z góry czasie, choć czynności były wykonywane w godzinach

pracy zakładu, jednak obowiązywały indywidualne ustalenia związane z czasem przybycia i wykonywania dzieła. Nie można również stwierdzić, by wykonywanie dzieła podlegało stałemu nadzorowi ze strony zamawiającego, jedynie przed przystąpieniem do wykonania zamawiający przekazywał wskazówki co do jakości i charakteru zleconego rezultatu jakiego oczekuje, a następnie przedmiot umowy był przez wykonawcę wykonywany, w taki sposób, aby został ukończony w zleconym terminie, na koniec zaś wykonania umowy podlegał zgłoszeniu do zamawiającego, celem sprawdzenia czy osiągnął umówiony rezultat. Dopiero prawidłowe i terminowe wykonanie umowy stanowiło podstawę do zapłaty wynagrodzenia.

Skarżący podkreślił nadto, że wolą stron było zawarcie z zainteresowanymi umowy o dzieło, której charakter odpowiadał treści art. 627 i nast. k.c.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w całości podzielając ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego oraz wskazując, że zarzuty apelacji należy uznać za nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - rozpoznającego kolejną sprawę z apelacji płatnika o analogicznym stanie faktycznym i prawnym – rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie jest również prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; czy z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił także przywołane przez sąd pierwszej instancji podstawy prawne rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał, czy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego stwierdzające, że umowy łączące zainteresowanych z płatnikiem nie były umowami o dzieło, jest prawidłowe. W tym celu należało dokonać oceny rzeczywistego przedmiotu umów i sposobu oraz okoliczności ich wykonania. Należy przy tym zaznaczyć, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanym w Kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.). Natomiast w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, LEX nr 1353758).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z umowami o dzieło, bowiem prowadzenie działalności produkcyjnej przy wykorzystaniu tego stosunku prawnego jest sprzeczne z jego naturą, a więc narusza zasadę swobody zawierania umów określoną w art. 353¹ k.c.

Sąd odwoławczy, nie widząc potrzeby powielania wywodów Sądu Okręgowego w zakresie różnic w ustawowym uregulowaniu umowy o dzieło i zlecenia, zwraca uwagę, że rozważania dotyczące zakwalifikowania umów łączących zainteresowanych z płatnikiem jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy przeprowadzić z właściwym uwzględnieniem art. 353⁽¹⁾ k.c. ustanawiającego zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwiła stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył, przy czym zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnie. Zadaniem Sądu jest bowiem ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również z naturą stosunku prawnego. W niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w świetle całokształtu okoliczności sprawy, sformalizowanie węzła łączącego strony w drodze umowy o dzieło narusza ostatecznie z wymienionych kryteriów, mianowicie naturę tego stosunku prawnego. Nade wszystko

uwzględnienia wymaga profil działalności płatnika. Jest to spółdzielnia produkcyjna – prowadzi działalność w zakresie produkcji rolniczej i drzewnej. Sądowi Apelacyjnemu z urzędu wiadomym jest – z uwagi na rozpoznane dotychczas sprawy z odwołania płatnika – że działalność ta w bardzo dużej mierze była oparta na zatrudnieniu pracowników w oparciu o umowy o dzieło zawierane cyklicznie przez miesiące. I tak, w niniejszej sprawie płatnik ze Z. B. zawarł 10 spornych umów okresie od marca do listopada 2010 r., z B. G. i T. Z. po dwie umowy w okresie od marca do kwietnia 2010 r., a ze S. M. trzy umowy od lipca do września 2010 r., a przedmiotem tych umów było wyremontowanie palet drewnianych, przygotowanie komponentów do mieszania pasz czy wykonanie elementów palet z tarcicy obrzynanej – w określonych ilościach. Przy czym, już sama okoliczność wykonywania tych przedmiotów w określonych znacznych ilościach (od 119 do 1977 palet, czy 48 ton komponentów) podważa sam sens i istotę nawiązanej więzi prawnej jako umowy o dzieło. Odwołując się do stanowiska doktryny, przypomnienia wymaga, że znaczenie natury stosunku prawnego w ujęciu szerszym, jest nakazem respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego (Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. Pietrzykowski, Legalis).

Podkreślić przy tym trzeba, że granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do natury i celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Sąd odwoławczy miał zatem na uwadze, że płatnik prowadząc działalność produkcyjną zatrudniał na podstawie umów nazywanych umowami o dzieło kilkadziesiąt osób, większość w okresach miesięcznych, dla prowadzenia tej działalności. Takie postępowanie płatnika wskazuje jednoznacznie na naruszenie natury stosunku prawnego jakim jest umowa o dzieło regulowana przepisami Kodeksu cywilnego. Zatrudnianie osób do wykonywania produkcji (czy jej pewnego etapu) na podstawie umów o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, czyli stanowi naruszenie art. 353¹ k.c. Zatem dopiero prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy – świadczenie usług w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej, jest zgodne z zasadą swobody umów, gdyż w przeciwnym razie celem tych umów było obejście prawa.

Nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umowami o dzieło również z uwagi na to, że w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważają elementy umowy o świadczenie usług.

Najpierw wskazać należy, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Świadkowie jednoznacznie podali, że osoby związane „umową o dzieło” w trakcie jej wykonywania mieli jedynie nanosić poprawki. W tym miejscu, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślić należy, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX 1318380). Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że osoby związane z płatnikiem spornymi umowami o dzieło ponosiły odpowiedzialność za rezultat swojej pracy.

Istotny jest również rodzaj i sposób wykonywanej pracy. Umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Nie można więc uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło. Przy czym, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy umów łączących zainteresowanych z płatnikiem nie potraktował jednolicie. Przeciwnie, precyzyjnie wskazał przedmiot każdej z nich. I tak, odpowiadając na zarzuty skarżącego, I tak, odpowiadając na zarzuty skarżącego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w odniesieniu do umów wiążących wszystkich zainteresowanych w niniejszej sprawie z płatnikiem, uznać trzeba, że sposób określenia przedmiotu umów wskazuje wprost na obowiązek wykonania szeregu

prosty, powtarzalny czynności, nie wymagających umiejętności specjalnych, tj. wykonanie czy wyremontowanie elementów palet, przygotowanie komponentów do pasz i czas trwania umów kolejno zawieranych z zainteresowanymi również przesądza, że faktycznym ich celem było zapewnienie obsady do realizacji określonych usług. Zatem sporne umowy zakwalifikować należy jako umowy o świadczenie usług.

W realiach natomiast niniejszej sprawy w odniesieniu do wszystkich zainteresowanych, wykonywanie przedstawionych powtarzalnych czynności nie prowadziło do powstania określonego dzieła. Chociaż dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są zaś charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Kolejnym aspektem wskazującym na to, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło jest to, iż zainteresowanych wyraźnie łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Zeznania świadków wskazują, że zobowiązani spornymi umowami musieli wykonywać pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy. Ponadto świadkowie zgodnie podali – wbrew twierdzeniom apelującego – że praca wykonywana przez zainteresowanych była stale nadzorowana i kontrolowana przez kierowników.

Wszystko to wskazuje, że umowy łączące zainteresowanych i płatnika stanowiły umowy o świadczenie usług, bowiem cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie. Ponadto charakterystyczne dla umowy o dzieło jest to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła, co bezwzględnie stoi w sprzeczności z twierdzeniami apelującego, gdyż wskazuje on w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji, iż wykonawca umowy zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy osobiście.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Sama pojedyncza paleta, czy element palety oraz przygotowanie komponentów paszy w realiach niniejszej sprawy, zdaniem sądu odwoławczego, nie ma cech dzieła. Nie jest zindywidualizowanym, konkretnym przedmiotem. Dodatkowo podnoszony przez płatnika w treści uzasadnienia apelacji, fakt przedstawiania zainteresowanym określonych parametrów oraz wskazówek wykonania palet, przygotowania komponentów do mieszania pasz, przemawia za tym, że sposób wykonania nie był pozostawiony uznaniu zainteresowanych, ale musiał być wykonany zgodnie z wytycznymi, co stoi w sprzeczności z zasadniczymi cechami umowy o dzieło, która charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.). Natomiast wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Chodzi raczej o wymóg zachowania samodzielności w wytwarzaniu dzieła, a na tej płaszczyźnie instrukcje przekazywane zainteresowanym wskazywały na brak takiej samodzielności, co zbliżało te umowy do umów o świadczenie usług, aniżeli przemawiały jedynie za traktowaniem ich jako elementu współpracy w myśl art. 640 k.c.

I tak np. zainteresowani Z. B., B. G., S. M. i T. Z. mieli wyremontować określoną liczbę palet, które niczym nie różniły się ani od siebie, ani od palet wyremontowanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni), a nadto zainteresowany Z. B. miał także przygotować komponenty do mieszania pasz czy wykonać elementy palet. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i

parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W przedmiotowej sytuacji niemożliwym było chociażby odróżnienie prac wykonanych przez zobowiązanych do ich wykonania od takich samych prac wykonanych przez inne osoby pracujące w Spółdzielni. Bezsprawnie więc niemożliwym było dokonanie sprawdzenia jakości i właściwości wykonania dzieł.

Na dokonaną przez sąd pierwszej instancji, a także aktualnie przez sąd odwoławczy ocenę nie ma wpływu fakt, że umowy były zawierane w formie umów o dzieło z uwagi na to, iż strony podjęły taką decyzję, a zainteresowani sami chcieli by umowy miały taką formę. Podkreślić trzeba, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać charakteru umowy o dzieło zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Wszystkie powyżej przytoczone rozważania prowadzą do bezsprzecznego ustalenia, że przedmiotowe umowy nie stanowiły umów o dzieło. W ocenie Sądu Apelacyjnego bezpodstawnym okazał się być więc zarzut apelującego, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego.

Za chybiony należy także uznać zarzut dotyczący błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zgromadził szeroki materiał dowodowy, dokonał prawidłowej jego oceny, a następnie wysnuł z niego należyte wnioski. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków były na tyle pokrywające się i wzajemnie się uzupełniające, że zbędnym było dopuszczanie dowodów z przesłuchania kolejnych osób, w szczególności kiedy ci nie stawili się na wezwanie sądu.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zatem sąd pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, LEX nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 848/00, LEX nr 560529). Zauważyć przy tym należy, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie, się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, LEX nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 września 2012 r., III AUa 758/12, LEX nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, LEX nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, czemu dał wyraz w dobrze umotywowanym uzasadnieniu wyroku. Rozstrzygnięcie poprzedził rzetelną oceną dowodów, której nie sposób uznać za dowolną, lecz za swobodną.

W ocenie sądu odwoławczego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie Z. B., B. G., S. M. i T. Z. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Reasumując, zarówno treść i przedmiot umów, jak i sposób ich wykonania prowadzą do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, ponieważ cechy tego stosunku prawnego okazały się przeważające. Zarzuty apelacyjne, dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego okazały się nieuzasadnione, a zaskarżony wyrok oraz decyzje organu rentowego prawidłowe.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną (punkt 1).

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd odwoławczy miał na uwadze, że niniejsza sprawa jest kolejną ze spraw z odwołania (...) w R. o objęcie ubezpieczeniami społecznymi na skutek odmiennej oceny zawartych umów o dzieło i mając na uwadze odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r., I UZ 17/12 (OSNP 2013/11-12/141) Sąd Apelacyjny odstąpił w części - ponad kwotę 120 zł - od obciążenia płatnika kosztami postępowania drugiej instancji, na podstawie art. 102 k.p.c. We wskazanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że wydanie przez organ rentowy wielu decyzji dotyczących wysokości podstawy składek na ubezpieczenie społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego stron. W ocenie sądu odwoławczego taka ocena dotyczy również spraw dotyczących jednego płatnika i obejmujących zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego orzeczenia wskazał, że konieczność rozdzielnia spraw przez wydanie osobnych decyzji wobec każdego z ubezpieczonych o ustaleniu wysokości składek, które opłacić ma jeden płatnik, nie jest oczywista. Sąd Najwyższy przyjmował, że możliwe jest objęcie jednym wyrokiem wielu decyzji ustalających płatnikowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zatrudnionych pracowników (por. postanowienie z dnia 17 kwietnia 2009 r., II UZ 12/09, OSNP 2010/23-24/301), rozbieżnie oceniając tylko dopuszczalność skargi kasacyjnej w takich sprawach (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., I UZ 29/10, z dnia 7 kwietnia 2010 r., I UZ 8/10 i z dnia 20 września 2010 r., I UZ 116/10 – niepublikowane). Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że nadał znaczenie okoliczności wydania indywidualnych decyzji zwłaszcza przy ocenie zaistnienia szczególnego przypadku przewidzianego w art. 102 k.p.c. Wskazał, że wynikiem postępowania toczącego się w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jednego pracodawcy powinna być jedna decyzja skierowana do płatnika składek, jako jedyne go dłużnika. Wydanie wielu decyzji (dotyczących każdego zainteresowanego pracownika z osobna) jest zabiegiem czysto technicznym i nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom. W takiej sytuacji nakład pracy pełnomocnika płatnika we wszystkich sprawach nie jest o wiele większy, niż gdyby prowadzona była jedna sprawa z udziałem wszystkich zainteresowanych. Taka niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawiłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, przy uwzględnieniu przedmiotu sporu oraz przebiegu postępowania sądowego, przemawiała za uznaniem takiej sytuacji za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w całości podzielając powyższe stanowisko także w sprawie o objęcie ubezpieczeniami społecznymi uznaje, że ma ono odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie. Jednocześnie sąd odwoławczy przyjmując, że w sprawie zachodzi przedstawiony powyższej szczególnie wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. miał także na uwadze, że organ rentowy otrzymał już orzeczenie zasądzające zwrot kosztów zastępstwa procesowego zarówno w postępowaniu

przed Sądem Okręgowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym w kolejnych analogicznych sprawach (np. sygn. akt III A Ua 161/14). Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy uznał, że w sprawie nie ma podstaw do mnożenia kolejnych kosztów na rzecz organu rentowego i wniosek organu rentowego uwzględnił jedynie w wysokości stawki podstawowej za jedną sprawę prowadzoną przed Sądem Apelacyjnym odstępując od obciążenia płatnika kosztami tego zastępstwa w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji wyroku).

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko